

KOBIĘTA W DOMU I SALONIE



-GAZETA PORANNA SWOIM CZYTELNICZKOM-

Nr. 165.

Dodatek tygodniowy do N. 8743 z dnia 16 stycznia 1929.

Pod redakcją JANINY PLEŃSKIEJ.

POGADANKA.

Lwów, 15. stycznia.

Współczesna kobieta, zwłaszcza w ostatnim lat dziesiątku, oddaliła się o olbrzymi dystans od tych czasów, w których aksjomatem było, że porządnej kobiecie należy siedzieć w domu i pilnować garnków i tym podobnych sprzętów domowych i nie mieszać się do nieswoich spraw, że „edukacja” jej powinna polegać na tem, aby mogła ze zrozumieniem słuchać tego, co mówią mężczyźni.

Poza sprawami gospodarskimi, flirtem, a w ostateczności literaturą i sztuką, nikt nie wymagał od kobiety samoistnego zdania, a wydawanie sądu o polityce, sprawach społecznych, naukowych, uważane było poniekąd za nieprzyzwoitą ekstrawagancję.

Dziś, jakże jest inaczej. Kobieta ma miejsce w rządzie i radzie, na katedrach profesorskich, przed forum sądowym, w laboratorium i klinice medycznej — jej głos i sąd jest równouprawniony z sądem i głosem mężczyzny.

Ale jeśli tak jest w zasadzie, to jednak jeszcze dzisiaj utrzymuje się zdanie, że kobiety naogół są mało samodzielne, chwytliwe i niezdecydowane w swych poglądach i przekonaniach, że daleko im jeszcze — czy wogóle — do męskiej pewności siebie, do tego zdecydowanego: tak, tak, nie, nie, o którym mówi ewangelja.

I nie można zaprzeczyć, że poniekąd zdanie to nie jest pozbawione racji. My, kobiety często nie umiemy się zdobyć na kategorię, krótki sąd, na rozwiązanie sprawy Aleksandrowem cięciem miecza; tam, gdzie mężczyzna załatwia rzecz odrazu, my deliberujemy i rozważamy. — Lecz zastanówmy się nad tem, czy ten, charakterystyczny może dla kobiecej natury, objaw jest zawsze rysem ujemnym, lub, o ile należy go za taki uważać...

Zapewne, że godni pozazdrosczenia są pod wielu względami tacy ludzie, którzy umieją w każdej sprawie wydać odrazu jasny, stanowczy sąd.

Są to zazwyczaj skryształizowane, silne charaktery, stojące na twardym gruncie swych przekonań i obejmujące odrazu całokształt zagadnienia bez względu na to, czy dotyczy ono sprawy drobnej czy wielkiej, a równocześnie charaktery, obdarzone wystarczającą dozą pewności siebie, aby uważać zawsze swoje stanowisko za słuszne i usprawiedliwione.

Ludzie tacy cieszą się zazwyczaj zaufaniem i szacunkiem ogółu, opinie

ich wypowiedziane stanowczo i pewnie, akceptuje się najczęściej nawet bez krytycznej ich oceny.

Wobec nich ludzie, nie mogący się zdobyć odrazu na zdecydowane stanowisko, którzy bądź to wahają się z wypowiedzeniem swojej opinii, bądź wyrażają ją w formie niepewnej z zastrzeżeniami, jak: — zdaje mi się, może itp., robią na odczuciu wrażenie ujemne, uchodzą za jednostki, których nie można brać poważnie.

A jednak często się zdarza, że w rezultacie owo zdanie stanowcze, pewne, wypowiedziane szybko, bez wahań, okazuje się mylne, że ci, którzy dali się mu porwać, poszli za niem bezkrytycznie, odnieśli szkodę, dali się zbić z właściwego toru.

Okazuje się zatem, że nieraz właśnie bezwzględna pewność sądu, pewność decyzji, wypływa nie z jasności, lecz z ograniczoności pojęć, a pewność siebie może być tylko nieuzasadnioną zarozumiałością. Wahanie natomiast i zwleknięcie z decyzją świadczy czasami o sumiennosci danej jednostki, o umyśle głębszym, zdolnym do refleksji.

Jeśli zatem, my kobiety, niejednokrotnie w sprawach, których nie obejmujemy z należytą jasnością, czy to

w zakresie polityki, czy spraw społecznych, literackich, czy innych, nie spieszymy się z sądem i decyzją, jeśli wahamy się i namyślamy, to nie mamy się czego wstydić. Lepsze to, niżli obranie drogi fałszywej lepsze, niż arbitralny a mętny sąd, który może zbałamucić nas i innych, sprowadzić z drogi właściwej.

Niezdecydowanie jest tylko wówczas złe, jeśli w niem trwamy biernie, bez starania o zdobycie jasnego poglądu na kwestję, o którą chodzi — lub jeśli wynika z niskich pobudek. Nie wolno nam naprzykład tam, gdzie jesteśmy do tego powołani, nie wyrazić zdania z oportunistycznych względów, jeśli widzimy, że komuś dzieje się krzywda, którą milczenie nasze aprobuje, nie wolno zamilczeć swoich przekonań religijnych czy politycznych tam, gdzie wypowiedzieć je powinniśmy — jak nie wolno pozostawać w stanie mgławicowym, jako te, co nie są ani zimne, ani gorące. Należy dążyć do wyrobienia sobie własnego światopoglądu, wyraźnego ustosunkowania się do zagadnień etycznych, kwestyj społecznych i politycznych. Wtedy dopiero — przez tę wewnętrzną pracę nad sobą dojdziemy do prawdziwego równouprawnienia z mężczyznami, równouprawnienia, którego bez naszej współpracy nie mogą dać nam żadne kodeksy ani ustawy. J. P.

Z dziedziny mody

TOALETY KARNAWAŁOWE.

Lwów, 15. stycznia.

Sezon karnawałowy już się rozpo-

czął, można zatem zrobić przegląd tegorocznej mody balowej; stwierdzić



Suknia balowa atlasowa z ornamentem haftowanym.



Toaleta wieczorowa z crepe georgette w kolorze makowym.



Na bal maskowy: Pierrot i Róża.

i aksam. chiffony i koronki, atlas, tafta i mora, które to ostatnie dwa materiały święcą w tym roku szczególne triumfy. Z innych wymienionych wyżej, chociaż widzieliśmy ich wiele już w

zeszłym sezonie, jednak teraz występują w zmienionej formie, a zwłaszcza suknie tiulowe, wyglądają zupełnie odmienne, a wypracowane z wielkim wdziękiem i poczuciem linii dla młodocianych aspiracji są brane najpoważniej w rachubę.

Drugą charakterystyczną cechą obecnej mody karnawałowej jest rezygnacja z obfitości ozdób. Zwłaszcza akcesoria błyskotliwe nie są w dobrym tonie, a jeżeli się już ich używa do ożywienia toalety, to należy zachować w tem wielkie umiarkowanie. Wielka toaleta balowa odznacza się przede wszystkim wytwornością materiału i kunszlowością linii. Haft, jeżeli występuje, to musi być w nader subtelnym wzorze, jakgdyby rysowany cienkimi linjami na wytwornym materiale sukni. Koralki, strassy i litry są dopuszczalne bądź to tylko dla przybrania corsage'u tiulowego, lub z jedwabnego chiffonu, tu i ówdzie także dla utrzymania stylu toalety.



Wielka toaleta balowa z velours chiffon i muślinu jedwabnego.

Paryż idzie tak daleko w tendencji do dyskretnej wyeliminowania błyskotliwych ozdób, że niejednokrotnie nawet rezygnuje z kłamy u śpięcia talii. Długa kokarda z dekoracyjnymi końcami, małe podpięcie w tyle tworzą wdzięczny kontrast do wspaniałości materiału, zwłaszcza przy sukniach z crepe satin, lub też mory, będących najdystyngowaną toaletą o charakterze poważnym. Młodzież natomiast, obok sukien tiulowych, występuje w sukniach z miękkiego faille, odznaczającego się dyskretnym połyskiem, a zarazem pięknym rzutem fałdów, nie zatracając przytem tak ważnej dzisiaj linii. Bo linia jest obecnie wszystkim, każda postać mimo bogactwa materiału, składającego się dziś na toaletę balową, winna pozostać smukłą i gibką, a kunszt krawiecki doprowadza obecnie do tego, że ta smukłość postaci nie jest wyłącznie przywilejem pań, naprawdę nienaganie zbudowanych, ale przez należyte wykorzystanie wszystkich możliwości kroju i udrapowania, nadaje nawet mniej uposażonym od natury pozory doskona-



Modna biżuterja balowa. Szerokie bransolety platynowe z brylantami, łańcuch na szyję i pierścionki w tem samym wykonaniu.

łości kształtów. Stopień, jaki perfekcja linii dosięga, zależy naturalnie od artystycznych walorów i umiejętności wykonania toalety.

Miejsce zdetronizowanych połyskliwych ozdób zajmuje dziś kwiat. Prześliczne girlandy stylizowanych kwiatów przybijają suknie stylowe i suknie

Z kobiecego ruchu społecznego.

WYSTAWA PRACY KOBIEĆTA na Pow. Wystawie Krajowej w Poznaniu.

Lwów, 15 stycznia.

() Komitet Wystawy pracy kobiet na Pow. Wystawie Krajowej w Poznaniu zwraca się do ogółu kobiet z następującą odezwą:

W maju 1929 r. zostanie otwarta Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu. Oddzielny pawilon zajmie Wystawa Pracy Kobiet, zobrazowana w jaknajszerszym zakresie, a więc sięgającym w przeszłość i doprowadzonym aż do chwili ostatnich.

Ogólno Krajowa Wystawa ma zaświadczyć o teźyżnie i woli polskiego ducha. O głębi naszych narodowych ukochań. O zrozumieniu potrzeb chwili. O nawiązaniu przeszłości z teraźniejszością, dla uutorowania drogi przyszłym zdrowym poczynaniom.

Od zarania dziejów naszych, Polka była twórczym czynnikiem we wszystkich sprawach rozwoju narodowego. Czynnikiem, którego przeoczyć nie wolno, który uznali, podkreślili, wciągnęli w rubrykę prawd niezaprzeczalnych nasi historycy i myśliciele.

W niesłychanie ważnej dobie, kiedy mamy przedstawić całemu światu naszą myśl, siłę i polegę twórczą, nasze dokonania, zamierzenia, programy, winniśmy stawić się do roboty wszystkim bez wyjątku.

Wyleźmy zgodnie wszystkie siły, aby zsumowanie trudów naszych wypadło ku chlubie naszej. Aby objęło wszystkie dziedziny, zakreślone przez Komitet Wystawy Pracy Kobiet. Idziemy do pracy przebojem. Własnym trudem tworzymy dział Wystawy Kobiecej.

Nasz pawilon ma stanąć według projektu architektki Hryniewieckiej-Piotrowskiej. Całe urządzenie dokonane będzie wyłącznym staraniem kobiet. Nie żądamy niczyjej pomocy. Dla po-

krycia kosztów, sprzedajemy żetony 1 i 10 złotych. Każda Polka winna zapałzyć się w nie i popierać nabywanie ich wśród najliczniejszych warstw społeczeństwa.

Bądźmy wzorem solidnej i ofiarnej gotowości, w dokonaniu czynu, który ma zaświadczyć, czem była i jest kobieta polska w ogólnej twórczej pracy narodu.

Komitet Wystawy Pracy Kobiet.

Sekcja Ziemianek w Woj. Komitecie Wystawy pracy kobiet w Poznaniu wystosowuje do Ziemianek Małopolski Wschodniej prośbę o dopelnienie kwestjonariusza rozeslanego im w styczniu. Wystawa eksponatów, dotyczących działalności kulturalnej pań wiejskich ma objąć nie tylko ostatnie dziesięciolecie, ale będzie miała dział retrospektywny, a więc przedstawiać będzie życie i prace kobiety na roli pracującej, od najdawniejszych czasów, zatem należą tu wszelkie pamiątki, dotyczące powstań narodowych, ostatniej wojny obrony Lwowa i t.d.

Komitet prosi o fotografie i opisy pracy pań na emigracji w Wiedniu czy innych miejscowościach, w czasie wielkiej wojny. A więc: pomocy ubogim uchodźcom, więźniom, żołnierzom w szpitalach, sierotom wojennym i t.d. słowem wszelką pracę w dziedzinie opieki społecznej.

Przez przeoczenie nie wstawiono w kwestjonariuszu pytania: gdzie i kiedy zostały przez ziemianstwo zbudowane kościoły, kaplice, cerkwie lub instytucje humanitarne.

Wiadomości te należy przesyłać do p. Laury Stoińskiej, Sykstuska 22 we Lwowie, z wyraźnym podpisem i dokładnym adresem.

moderne. Barwna wiazanka kwiatów z opadającymi w dół długimi gałązkami zdobi wycięcie sukni, lub też u pań, których kształty na to pozwalają, opuszcza się z przodu, jako zakończenie paska opasującego kibić.

Co do barw sukien balowych, to toaleta czarna, jakkolwiek zawsze posiada swoje uprawnienie, już się trochę przeżyła i ustępuje ciemnym albo



Modne buciki i torebka.

jasnym tonom koloru niebieskiego. Również czerwień we wszystkich swoich odcieniach, a zwłaszcza z nalotem barwy cynamonowej jest w tym roku szczególnie uprzywilejowana. Toalety dystyngowane z atlasu, mory i chiffonu, wymagają uzupełnienia płaszczem z velours chiffonu, lub brokatu. Również płaszcze atlasowe, koloru sukni, weszły w modę, przyczem istnieje tendencja, aby dolny brzeg płaszcza harmonizował z dolną linią sukni. Jako przybranie głowy cieszą się powodzeniem turbany brokatowe i lżejsze od nich czapeczki z złotej lub srebrnej siatki.

Najmodniejsze pantofelki balowe są ze skóry jaszczurczej w popielatym, różowym i niebieskim kolorze. Obok nich jednak występują również matowo srebrne, lub jasne brokatowe, dyskretnie przybrane strassami. Torebka balowa powinna, według najnowszych przykazań mody, harmonizować z bucikiem. Jako elegancka biżuterja występują szerokie bransolety z platyny i brylantów i dostosowane do nich łańcuchy na szyję i pierścionki; niemniej są modne także perły, przyczem dla tych, które nie mogą sobie pozwolić, na biżuterję prawdziwą, stoją do dyspozycji bardzo piękne imitacje, które nosić dozwala nawet najsurowsze jury obecnej mody.

Nina.

Przepisv kucenne.

Nadziewane filety wieprzowe.

Przygotować farsz z 20 dkg. siekanego mięsa wieprzowego i 20 dkg. cielęciny, kilku grzybków siekanych, dwóch jaj, nieco śmietany i tartej bulki. Z ówiarłki wieprzowej pokrajać ładne, podłużne kawałki i rozbić je cienko, poczem powlec białkiem. Do środka każdego filetu nałożyć farszu, przyłożyć drugim kawałkiem mięsa i zeszyć nacioko, poczem posolić. Włożyć filety do rynki i dusić w tłuszczu godzinę lub półtorej. Następnie wyjąć je, dać do sosu ćwierć litra kwaśnej śmietany, rozkloczonej z łyżką maki. Przed podaniem na stół należy wyjąć nitki. Na półmisku obłożyć danie osmażonymi kartofelkami i duszonymi buraczkami.

Z błagalną prośbą udaje się uboga staruszka lat 67 licząca, kaleka na nogi do serc litościwych państw o udzielenie pomocy doraźnej, żeby się mogła ochronić od głodowej śmierci. Datki do Administracji dla „Wiktoria”.